

Teabe, Mordo

Cały ranek czekam, dzwonie do kumpla
Na ósmą rano mieliśmy iść na studia
Trochę się spóźnia jest w pół do południa
Wpadli z nakazem i siedzieli tam pół dnia
Czegoś szukali, zapewne baki
Puste miał baki, zarekwirowali tracking
Telefon mam gdzie skronie do niego dzwonie
Marzną mi dłonie, bo przed szkołą stoję

I czekam, z nerwów lata mi powieka
Dostałem esa, pisze jego kobieta
Wiem co trzeba, wiem kogo trzeba
Puszczam gołębia - uważają osiedla
Chłopaki gorąc, upał mamy w zimę
Ktoś gadał na psach - ktoś wpadł na minę
Dla psa to karma sypiesz ni nada?

Taka zasada - na brata nie gadaj
Plot nie nadawaj, żon nie obrabiaj
Jak masz to stawiaj, długi oddawaj
Dobry dla stada i vice versa
Nadawał Tab to są moje osiedla

Mordo, to jest moje życie
Moje problemy spisane w zeszytcie
Mordo, to są moje sprawy
Spisuje co widzę to już weszło mi w nawyk
Mordo, to jest moje życie
Moje problemy spisane w zeszytcie
Mordo, to są moje sprawy
Spisuje co widzę to już weszło mi w nawyk

Ziomek ma brata, wiesz małolata
Co trochę latał bo kusiła papa
W długi popadał łapczywie chciał więcej
Szukają go wszędzie, chcą łamać mu ręce
Za puste sreberka się bawią z nim w berka
Lecz jak szczyła złapią to tylko karetka
Młody pamiętaj za błędy się płaci
Wiąż dobrze buty, nie noś nisko gaci
Na drogę farcik i pozdrów tam brata
Choć czasem Ci jebnie to zawsze pomaga
Był taki malarz co strasznie cwaniaczył
Lubiły go młode bo lubią palaczy
Co wyciągnął z gaci pakiecik w credo
Zwinęły go kundle i sprzedał każdego
Już nie mówią elo, nie zbijają piątki
Mówią jebać typa i wynocha z ośki
Weź wyciągnij wnioski zanim się wpierdolisz
Zrobisz jak uważasz - zrobisz tak jak wolisz

Mordo, to jest moje życie
Moje problemy spisane w zeszytcie
Mordo, to są moje sprawy
Spisuje co widzę to już weszło mi w nawyk
Mordo, to jest moje życie
Moje problemy spisane w zeszytcie
Mordo, to są moje sprawy
Spisuje co widzę to już weszło mi w nawyk